

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W imię Boże! Wydanie II Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze) II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem w dom 389 zł., miesięcznie 130 zł. przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara amerykań. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na wtorek, 2-go maja 1933 r.

Niemiecko - włoskie konszachty mają na celu zabór ziem słowiańskich

Ataki hitlerowskich Niemiec na polskie Pomorze nie ustają ani na chwilę. Przed paru dniami szef niemieckiej zagranicznej propagandy, hitlerowiec von Rosenberg, ogłosił w usługowej prasie angielskiej koncernu Hearsta, że dostęp Polski do morza został stworzony na podstawie fałszywych map, dostarczonych Wilsonowi przez I. Paderewskiego. Wiadomość ta została natychmiast sprostowaną przez Lorda Howarda of Penrith, byłego członka granic. komisji polsko-niemieckiej, który stwierdził, że w czasie ustanawiania granic polsko-niemieckich rzeczoznawcy brytyjscy, francuscy i amerykańscy pracowali w całkowitej harmonii i zgodzie, nie opierali swych prac bynajmniej na mapach i statystykach polskich, lecz przeciwnie na oficjalnych źródłach niemieckich.

Podstawą do decyzji był przede wszystkim urzędowy niemiecki spis ludności z roku 1911, ogłoszony w niemieckim „Gemeinde-Lexikon” z roku 1912, w którym ludność niemiecka na obszarze Pomorza polskiego ustalona była na 44 procent, a więc tworzyła wyraźną mniejszość.

Powyższe oświadczenie lord Howard złożył dwukrotnie publicznie. Raz na zebraniu dyskusyjnym towarzystwa anglo-polskiego w Londynie po odczycie znakomitego historyka prof. Belloc'a, i drugi raz na zebraniu dyskusyjnym w Royal Institut for Foreign Affaires w Londynie, po odczycie b. posła polskiego w Waszyngtonie p. Ciechanowskiego.

W zupełnie podobny i bezwstydnym sposobie usiłują Włosi odepchnąć od morza Adriatyckiego południową słowiańszczyznę przez zabór całego wybrzeża dalmatyńskiego.

Włochy zaczęły wojnę w 1915 r. z Austrią i Niemcami po podpisaniu w Londynie tajnego traktatu, w którym obiecano Włochom w razie przegranej Austrii całe wybrzeże dalmatyckie Adriatyckiego morza. Jednak przy opracowywaniu traktatu Wersalskiego Francja przyczyniła się do stworzenia Jugosławii. Tej „krzywdy” nie mogą darować Francji Włosi. Z tego powodu często wynikają tarcia między Jugosławją a Włochami.

Na wypadek wojny z Francją Włochy będą odskóńczone z dwu stron — od strony Francji i od strony wybrzeża Adriatyckiego

Włochy, by osiągnąć owoce swojej ekspansji, stosują politykę okrażenia Jugosławii ze wszystkich stron. W tym celu weszły w przymierze z Węgrami, obiecując im Bośnię, Banat, Bułgarij zaś — Ma-

cedonję. Również Włochy wykorzystują dla tego celu nienawiść między Grecją a Jugosławją, o port Saloniki. Sasiadująca z Jugosławją Albanję przekształciły na bazę operacyjną na wypadek wojny z Jugosławją.

Mussolini okazuje się przytem bardzo pojętym uczniem Machiawelego, gdyż sprytnie stosuje zasa-

dę: „dziel i rządź”, wznecając przez swych agentów nieustanne wicherzenie pomiędzy Serbami, Chorwatami Słoweńcami, wchodzącymi w skład Jugosławii. — Celem Mussoliniego jest nie tylko zabór Dalmacji, ale podział Jugosławii na trzy drobne państewka, które musiałyby stać się satelitami Włoch.

Nic też dziwnego, że Mussolini

wyteża wszystkie siły, aby doprowadzić do stworzenia Dyrektorjatu Czterech Mocarstw gdyż za tem parawanem spodziewa się pomyślnego przeprowadzenia swych planów, dążących do ujarznienia południowych słowian.

Większe czy też mniejsze sentymenty dla kultury włoskiej i nawet dawniejsze przyjacielskie stosunki nie powinny nam zasłaniać oczu na zaborczość włoskiego faszystwu, sprzymierzonego z niemieckim hitleryzmem, który chce nas bezpośrednio dusić za gardło.

Wybór nowego Prezydenta Rzplitej

W środę o g. 17 p. prezes Rady Ministrów odwiedził w gmachu Sejmu p. marszałka Sejmu Świtalskiego i doręczył mu zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dn. 26 kwietnia b. r. o zwołaniu zgromadzenia narodowego na dzień 8 maja br. do Warszawy.

Na podstawie tego zarządzenia marszałek Sejmu Świtalski, jako przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, zwołał posiedzenie Zgromadzenia Narodowego na dzień 8 maja br. do sali posiedzeń Sejmu na godz. 11 rano.

Walny sejm samorządowy w dniu 6 i 7 maja br.

W dniach 6 i 7 maja odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli wszystkich 239 powiatów Rzeczypospolitej, na który to zjazd każdy powiat deleguje po 2 przedstawicieli.

Przedmiotem obrad, poza sprawami organizacyjnymi, będzie sytuacja prawna i finansowa, w jakiej znajduje się obecnie polski samorząd terytorjalny. Specjalna uwaga zjazdu skierowana będzie również na sprawę samorządu szkolnego.

W obradach zjazdu przedstawicieli powiatów, wezmą udział minister spraw wewn., minister oświaty,

województwie oraz działacze samorządowi i przedstawiciele organizacji pokrewnych.

Bez wątpienia, bołaczki samorządu w dobie dzisiejszej są bardzo wielkie, wspólne obrady mogłyby bardzo przyczynić się do uzdrowienia sytuacji, ale z drugiej strony trzeba się zgodzić z tem, że wybrani na zjazd delegaci, nie będą reprezentować woli samorządu, a wolę panów starostów. Nie będzie to zatem walny sejm samorządu, a pogadanka posłusznych delegatów. Nie należy więc po zjeździe tym wiele się spodziewać.

6 czerwca — wszechświatowa konferencja ekonomiczna

Konferencje jakie prowadzone są w stolicy Stanów Zjedn. Waszyngtonie między prezydentem Zjedn. Rooseveltem i premierem rządu angielskiego Mac Donaldem, dobiegają do końca. Na konferencji tej stanowiska Stanów Zjedn. i Anglii zostały już uzgodnione i to zarówno w sprawach ekonomicznych jak i w sprawach rozbrojenia.

M. in. ustalono ostatecznie termin zwołania światowej konferencji ekonomicznej na której głównie będą omawiane środki zmierzające do przewyciężenia światowego kryzysu gospodarczego. Obrady tej konferencji mają się rozpocząć w dn. 6 czerwca br.

Również uzgodnione zostały stanowiska obu stron odnośnie spraw rozbrojenia, przyczem premier angielski Mac Donald, jak to podają pisma francuskie, zrozumiał wreszcie że poruszanie sprawy Pomorza, jest tem samym co parcie ku wojnie.

Serdeczne pozdrowienie Ojcaśw. dla episkopatu i ludu polskiego

W odpowiedzi na telegram biskupów polskich w sprawie wystąpienia francuskiej gazety „La Republique” (La Republik) na ręce J. Em. ks. kardynała Kakowskiego nadeszła depecha z Watykanu następującej treści:

„Ojciec święty, wzruszony tak jednomyślnym i serdecznym hołdem, dziękuje episkopatowi, duchowieństwu i ludowi za pełne miłości przypomnienie mocnych więzów, jakie łączyły pierwszego nuncjusza apostolskiego ze szlachetnym narodem odrodzonej Polski.

Ojciec święty cieszy się, iż może powtórzyć życzenia, jakie niedawno wypowiedział z okazji akademickiej pielgrzymki jubileuszowej i życzy umiłowanej Polsce, aby stała uczestniczyła w nieocenionych korzyściach odkupienia, co umacnia specjalnem błogosławieństwem dla jej tradycyjnej wiary i chrześcijańskich zasad życia jej poszczególnych warstw społecznych.

Kardynał Pacelli”.



USIŁOWANIE PODPALENIA GMACHU DUNSKIEGO PARLAMENTU. Zamek Christiansborg w Kopenhadze. — Widok parlamentu duńskiego w którym — według doniesień niemieckich — komuniści usiłowali podłożyć ogień.

Manifestacja polsko-czeskiej przyjaźni

w parlamencie czechosłowackim

Minister spraw zagr. Czechosłowacji Benes z wygłosił na plenarnym posiedzeniu parlamentu czechosłow. ekspozycję, w której podkreślił będące na czasie zagadnienia międzynarodowe, zatrzymując się dłużej nad projektem paktu czterech (stworzenia grupy czterech państw a to: Anglii, Niemiec, Francji i Włoch, któreby miały kierować polityką Europy. — Red.)

W wyczerpujących wywodach minister wypowiedział się *kategorycznie przeciwko projektowi jakiegokolwiek dyrektorjatu w Europie*, stwierdzając, że rezultatem wielkiej wojny jest równość państw małych i wielkich oraz zasada załatwiania wszystkich spraw międzynarodowych na terenie Ligi Narodów. Benes wypowiedział się jak najbardziej stanowczo *przeciwko dążeniom rewizjonistycznym* (rewizji traktatów i granic).

Następnie min. omówił stosunek Czechosłowacji do poszczególnych państw. *Nasze stosunki z Polską — oświadczył Benes — rozwijają się coraz lepiej. Ostatnie wydarzenia w polityce międzynarodowej, o których mówiłem, odezwały się jednakowoż echem w Polsce i państwach Małej Ententy, automatycznie powodując wzajemne zbliżenie.*

Polska, która zupełnie słusznie dumna jest ze swej tradycji narodowej, ze swej roli historycznej, z roli, którą w życiu Europy w przyszłości ma prawo odegrać, jest w danym sensie jeszcze bardziej czuła w tych sprawach, niż Mała Ententa (blok państw: Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii).

Ze względu na to, że plan paktu czterech bezpośrednio godził w sprawę granic Polski, zajęła Polska podobne stanowisko, jak Mała Ententa w tych wszystkich sprawach. Przy tej sposobności chciałem tylko przypomnieć to, co powiedziałem o stosunku do Polski w moim ekspozycy-

se o pakcie Małej Ententy w dniu 1 marca rb.

Nasze stosunki z Polską są coraz bardziej przyjazne. Świadomość wspólnych interesów stale wzrasta, przyczem z obu stron specjalne zainteresowania strony jednej i drugiej są w planie uznawane. Jestem przekonany, że dzisiejsze wydarze-

nia w Europie i konieczny dalszy rozwój polityki europejskiej automatycznie doprowadzi nas do ostatecznego wytknięcia naszych stosunków na dalszą przyszłość.

Nasza polityka zagraniczna ma w programie porozumienie się z Polską o charakterze wiecznej i trwałej przyjaźni.

Życzenia Związku Hallerczyków Prezesowi Wincentemu Witosowi z okazji 25-lecia Jego pracy społeczno-politycznej

Wielmożny Pan
Wincenty Witos
Wierzchosławice.

Dostojny Panie Premierze!

Podstawą moralnej siły i teźny narodu był zawsze i jest chłop polski. Na nim fundowała się nasza potęga przeszłości, na nim oprzeć się musi nasza dzisiaj i nasza jutro.

Narodowa i Katolicka Polska, by sprostać wielkiemu zagadnieniu życia, twórcze soki czerpać może tylko z tej przebogatej i zdrowej krynicy, jaką jest lud polski.

Pan, Panie Premierze, byłeś tej wiary i żmudnej pracy najwybitniejszym wyrazem w ciągu całego swego ciężkiego i zasłużonego życia. Sztandar Narodu i Państwa naszego tkwił głęboko i tkwi nadal niewzruszenie w ręku ludu polskiego, który jak oręgię Piastem zapoczątkował nasz byt państwowy, tak i dzisiaj wniesie i wniesie musi bytu tego odrodzenia.

W tej walce całego narodu, zadanie ludu polskiego ma miejsce przodujące.

W dniu, w którym obchodzisz 25-lecie pracy ideowej i społeczno-politycznej, my żołnierze, poczuwamy się do obowiązku, złożyć Ci wyrazy naszego hołdu i uznania za Twoją całą mękę życia i wytrwanie.

Dawałeś i dajesz nadal dowody, że dobro Narodu i Państwa było zawsze i jest nadal najwyższym nakazem i obowiązkiem, który w historii naszej przez Ciebie zajaśniał na zawsze w roku 1920, w roku klęski i chwały.

W momencie, kiedy chwiały się podstawy moralne i materialne Narodu, kiedy rozpacz zaglądała w każdy niemal próg polski, Tyś, jako Szef Rządu Obrony Narodowej, — nie załamał się w lud wierząc i w naród.

I nadal, mimo bolesnych doświadczeń życia polskiego, do dzisiaj dnia trwasz jako nieugięty i niezłomny symbol — polaka, walczącego o sprawiedliwe i zwycięskie jutro Polski.

Życzymy Ci, Panie Premierze, zwycięstwa prawdy, które zapoczątkuje chłop polski w zgodnej już i wielkiej idącej Polsce jutra.

Premjer Witos niech żyje!

ZWIĄZEK HALLERCZYKÓW

Zarząd Główny.

Dr. I. Modelski, plk. szt. gen. w. s. s.
prezes Zarządu Głównego
Związku Hallerczyków.

Józef Sierociński,
w.-prezes Zarządu Głównego
Związku Hallerczyków.

Na tropie świętokradców Ciekawy wypadek jasnovidzenia

Warszawa przez szereg dni żyła w naprężonym oczekiwaniu odnalezienia skradzionej z kościoła Panny Marji na Nowem Mieście monstrancji.

Jak wiadomo, złodzieje dostali się w ostatnim dniu wielkiego tygodnia do kościoła przez okno i zdołali zbiec ze skradzioną z wielkiego ołtarza monstrancją, której wartość sięgała sumy około 200.000 złotych.

Policja warszawska postawiła sobie za punkt honoru odnalezienie sprawców świętokradztwa. 60 wywiadowców czyniło niezmordowane poszukiwania, dokonano około 200 aresztowań podejrzanym osób, oraz szeregu rewizji.

Onegdaj dopiero niespodziewany przypadek przyczynił się do znalezienia części skradzionej monstrancji. O godzinie 12.30 grupa uczniów III gimnazjum miejskiego mieszczącego się przy ul. Rybaki 32 bawiła się piłką podczas dużej przerwy przy końcu ulicy Rybaki, na tyłach domu w którym mieści się państwowa wytwórnia papierów wartościowych na brzegu Wisły, opodal Cytadeli.

W pewnej chwili zbliżył się do nich 12-letni Marjan Kubiak zamieszkały przy ul. Młocińskiej, syn biednej wdowy obarczonej 11-ciorogiem dzieci. Marjan Kubiak zajmował się sprzedażą irysów i spodzie-

wał się, że uda mu się zarobić coś od bawiących się uczniów. Gdy jednemu z nich upadła piłka i stoczyła się w dół, Kubiak odkopnął ją w stronę chłopców, przyczem potrafił nogą o coś twardego i błyszczącego.

Była to podstawa skradzionej monstrancji.

W tym samym czasie przechodził w pobliżu wikary z parafji Panny Marji ks. Polak wraz z przodownikiem policji.

Ujrawszy grupę zaaferyowanych chłopców ksiądz z przodownikiem zbliżyli się do nich i ze zdumieniem rozpoznali podstawę poszukiwanej monstrancji.

Rozpoczęto natychmiast poszukiwania w rozkopanej ziemi i odnaleziono parę drogich kamieni rozsypanych wokół. Miejsce w którym ukryta była monstrancja zabezpieczono dla dalszych poszukiwań.

W związku z dokonaniem odkryciem policja jest już na tropie sprawców świętokradztwa.

Liczne aresztowania są w toku.

Warto tu przypomnieć o ciekawym wypadku jasnovidzenia, jaki miał miejsce przed paru dniami w kościele Panny Marji nieznanego człowieka, żarliwie się modlącego podczas mszy świętej; powiedział następnie otaczającym, że według niego monstrancja została ukryta w ziemi na terenie leżącym w pobliżu cytadeli.

Włochy przemycają broń do Węgier pod pozorem dostaw węgla

Utworzenie bloku państw tak zw. Małej Ententy (Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia) nie w smak idzie Włochom, które chętnie wyciągnęłyby pazury po ziemie przynależne do Jugosławii, pozatem boją się również wzrostu spójności i mocy Małej Ententy. To też pocichu starają się Włochy zbroić Węgry. Kilkakrotnie przyłapano już transporty przemycanej broni z Włoch do Węgier, a obecnie wykryto znówu taką afere. Tym razem przemycano do Węgier czołgi i samochody pancerne.

Transport ten został skierowany, rzekomo do Węgier drogą okólną przez Warnę (Rumunia).

Pewien dziennik czeski szczegółowo opisuje sposób, w jaki starano się ukryć transport broni. Rząd węgierski miał rzekomo zawiadomić komisję międzynarodową na Dunaju, że Węgry otrzymają z Azji Mniejszej znaczny transport węgla dla wyrobu gazu. W tym celu przed sześcioma tygodniami udała się do Turcji specjalna komisja. Towarzyszył jej jednak w tajemnicy delegat ministerstwa wojny Węgier.

Transport węgla w istocie przybył z Małej Azji do Bułgarii ale na okręty na Dunaju wraz z węglem załadowano materiał wojenny, pochodzący z Włoch, zapakowany w wielkich skrzyniach, które przykryto węglem.

Na szczęście wybieg ten nie udał się.

Wielka afera szpiegowska w Estonji

Policja polityczna w Estonji ujawniła wielką afere szpiegowską, do której należeli urzędnicy państwowi. Aresztowano ogółem 14 osób, ponadto znaleziono listę osób, które otrzymywały zasiłki z wywiadu sowieckiego.

Posiedzenie Parlam. Klubu Ludowego

W gmachu sejmowym odbyło się 25 bm. pod przewodnictwem posła Roga posiedzenie parlamentarnego Klubu Ludowego. Po referacie posła Roga na temat sytuacji politycznej w kraju, wywiązała się dłuższa dyskusja nad sprawą taktyki Klubu Ludowego w wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej. Dyskusja ujawniła rozbieżność poglądów na tę sprawę, wobec czego nie powzięto obowiązującej uchwały. Zapadnie ona na posiedzeniu klubu, które zwołane będzie przed wyborem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ponadto omawiano szereg spraw organizacyjnych.

Ograniczenia dla żydów w Niemczech

Już w tym tygodniu ma się ukazać dekret rządu Rzeszy, przewidujący, że wszelkim firmom i przedsiębiorstwom prywatnym nie będzie wolno zatrudniać więcej niż 3 procent pracowników żydów. W ten sposób, po zupełnym wyeliminowaniu żydów z wszelkich posad państwowych i po ograniczeniu ich procentu w przedsiębiorstwach prywatnych oraz wolnych zawodach, pierwszy etap polityki antysemickiej rządu Hitlera byłby zakończony.

Istotnie miejsce odnalezienia monstrancji znajduje się w pobliżu dworca gdańskiego nad Wisłą, o 200 metrów zaledwie od dawnych murów cytadeli.

W dniu następnym odnaleziono już drugą część skradzionej monstrancji, która również była zakopana na polach między Żoliborzem a Marymontem.

Gdy policja wpadła na trop świętokradców, usiłowali oni w ten sposób ukryć łup. Jest nadzieja, że już w najbliższym czasie policja odnajdzie resztę połamanej monstrancji.

Należy jednak zaznaczyć, że w obu wypadkach zakopane części monstrancji zostały odnalezione przypadkowo, aczkolwiek kilku uczestników świętokradztwa znajduje się już w rękach policji.

Strajk głodowy trwa

Strajk głodowy na kopalni w Suchej Dolnej w Czechosłowacji trwa nadal. W szybie przebywa dotychczas 130 górników, którzy odmawiają powrotu na powierzchnię, dopóki nie będą uwzględnione ich żądania. Strajkujący przebywają już w szybie jeden dzień i dwie noce. Przed kopalnią gromadzą się demonstrujące tłumy ludności, wobec czego policja zmuszona jest rozpraszać je. Z szybu wyjechało 43 górników głównie z powodu wycieńczenia.

Pogrzeb ś. p. arcybiskupa Wałęgi

Pogrzeb b. ordynariusza djecezji tarnowskiej ś. p. ks. arcybiskupa Leona Wałęgi, który się odbył w Tuchowie koło Tarnowa, przybrał formę wspaniałej manifestacji kościelnej.

W przeddzień pogrzebu od godziny 5-tej rano spoczęły zwłoki w kaplicy na cmentarzu kościelnym O.O. Redemptorystów wśród olbrzymiej ilości wieńców i festonów.

Tłumy mieszczaństwa tuchowskiego i okolicznego włościństwa przeciągały od wczesnego rana przed kaplicą, by oddać hołd zmarłemu Arcypasterzowi, który w Tuchowie był bardzo często i był tamtejszej ludności znany z bliska.

Wprowadzenie zwłok do kościoła klasztorowego odbyło się o godz. 5 min. 30 wiecz. O godzinie tej ruszyła wspaniała procesja żałobna, która okazywała kościół O.O. Redemptorystów i wprowadziła następnie zwłoki do kościoła.

Przed trumną postępował celebrans X. metropolita lwowski dr. Bolesław Twardowski w asystencji ks. arcybiskupa Teodorowicza, księży biskupów: Lisowskiego, Responda, Komara, Bardy i Budki, biskupa ruskiego z Kanady, bawiącego w tych dniach w Polsce.

Biskupów poprzedzali delegaci kapituły, następnie długi szereg przeszło 100 księży.

Trumnę nieśli księża tarnowscy z ks. prałatem Mazurem i ks. dziekanem Solakiem na czele.

Procesjonalnie wniesioną trumnę ustawiono na wysokim katafalku w kościele w powodzi kwiatów.

Deszcz 8 miliardów dolarów

Były sekretarz skarbu Mcadoo złożył w senacie projekt ustawy, przewidującej emisję banknotów do wysokości 8 miliardów, w celu umożliwienia spłaty rządowego długu krótkoterminowego, którego terminy płatności przypadają w ciągu 5 najbliższych lat.

W izbie reprezentantów poseł Goldsborough złożył projekt ustawy, ustalającej wartość uncji złota na 36 dolarów 17 centów, co jest równoznaczne ze zmniejszeniem o blisko 43% ilości czystego złota, zawartego w monetach dolarowych. Izba reprezentantów, w myśl projektu ustawy, mogłaby w razie potrzeby zmienić wspomnianą wartość złota, celem utrzymania przeciętnej wartości nabywczej dolara na poziomie z roku 1926.

WALIGÓRA

Powieść historyczna z czasów Leszka Białego przez J. I. Kraszewskiego
Opracował Ignacy Zniński 34

Wtem Peregryn przypomniał księciu posła biskupa Iwona, który czekał na posłuchanie. Lecz właśnie księżna wychodziła na modlitwę do kaplicy i mąż do progu ją przeprowadził. Dopiero wróciwszy, przywołał do siebie Mszczuja.

Ochmistrz mu zapewne oznajmić musiał, iż poseł po niemiecku nie umiał, gdyż do zbliżającego się księżę z trudnością przemówił bardzo połamaną polszczyzną, która mu z wielką przychodziła trudnością. Wieść z nim rozmowę wśród otaczających nieznanych ludzi Mszczuj nie mógł. Pokłonniejszy się więc, żądał chwili na osobność. Niechętnie jakoś zgodził się na to ks. Henryk i po namyśle zwrócił się do innych drzwi, prowadząc za sobą Waligórę. Przeszedłszy podsiennie, księżę wprowadził go do sypialni.

Wzruszający był — nad wyraz — widok dwu braci zmarłego arcybiskupa, zanoszających się od placu u trumny.

Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego, trumnę wniesiono do podziemi kościoła, gdzie zwłoki złożone zostały na wieczny spoczynek.

Hitlerowski komisarz w protestanckim kościele

Premjer meklembursko-szweryński, Granzow, wydał rozporządzenie mocą którego został zamianowany specjalny rządowy komisarz dla ewangelicko-luterskiego kościoła na terenie całej prowincji. Zadaniem komisarza będzie w myśl dekretu pana Granzowa, scalenie całego ustroju kościelnego prowincji z ogólnym kościołem na terenie Rzeszy.

Dokument psychozy niemieckiej

Szał uwielbienia „wodza“ przejawia się nie tylko w mordowaniu na jego cześć, dla idei, niewinnych i bezbronych ludzi, ale i w zatruwaniu duszy zbiorowej.

Niedość im dawania swym synom na imię Hitler, zamiast Fritz i Hans, córkom zaś Hitlerina. Siegnęli

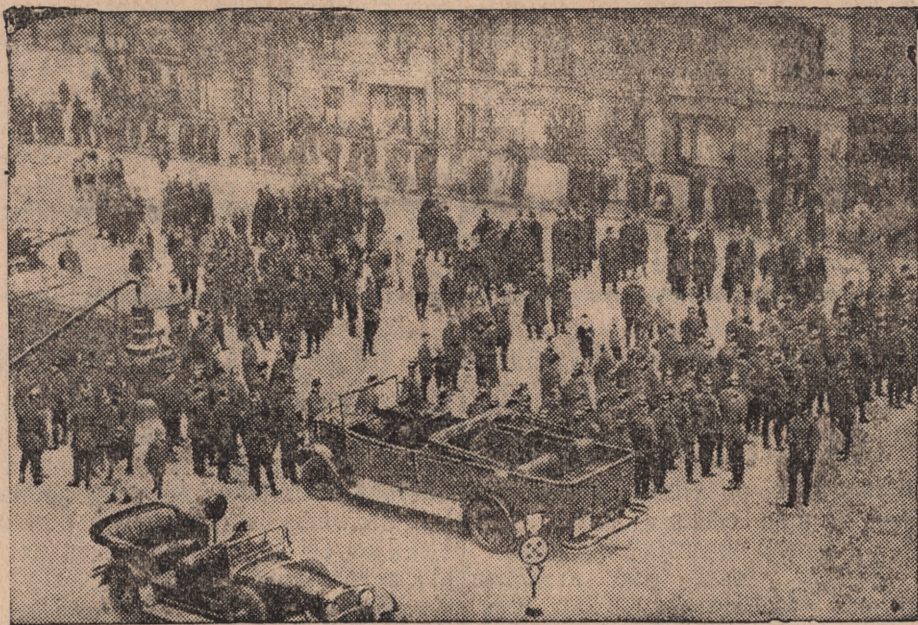
W kołach sanacyjnych panuje duży niepokój. Różni dygnitarze zaczynają drzeć o swoje stanowiska, ponieważ wyniki ich działalności równe są zeru lub raczej ujemne. Wtajemniczeni opowiadają ze strachem, że „decydujący czynnik“ poinformowany nareszcie o zlodziej-

Powyższy niebываły fakt wywołał w całych Niemczech niesłychane wrażenie. Meklemburska rada kościelna wysłała natychmiast telegramy protestacyjne pod adresem Hindenburga, Hitlera i ministra spraw wewnętrznych. Nadawcy powołują się na par. 137 konstytucji, mówiący o wolności samostanowienia o sobie wyznajń religijnych na terenie Rzeszy.

„głębiej“ do skarbów swej czystej, stuprocentowej rasy.

Dają swym córkom imię przekłete — „Rache“ (Zemsta).

Zaiste, trudno pojąć, że znajdują się rodzice, dający swym dzieciom na drogę życia takie imię — piętno.



OLBRZYMA OBLAWA W HAMBURGU.

Policja hamburska wraz z hitlerowską policją pomocniczą przeprowadziła w Hamburgu wielką obławę, w czasie której znaleziono rzekomo wiele broni i bibuły komunistycznej. — Na zdjęciu widzimy policję zebraną na jednym z placów Hamburga.

Tu znowu żywotowi, jaki prowadził mąż pobożnej Jadwigi, Mszczuj zdumieć się musiał. Izba niewielka, z łożem twardym, z obrazami Świętych na ścianach, z kłęcznikiem, nad którym wisiała dyscyplina, ostremi zakończona drutami, z podłoga zimną i niepokrytą niczem, bez ogniska, pozbawiona wszelkich ozdób i sprzętu rycerskiego, ledwie się zdawała wychodzącemu możliwa dla księcia. Lecz księżę ten był już anachoretą (pustelnikiem).

Mszczuj oddał mu list biskupi, na który popatrzywszy trochę, Henryk położył go na stronie.

— Mówcie mi ustnie, co do mnie macie — odezwał się — a naprzód o pobożnym pasterzu waszym, którego niech Bóg błogosławi!

— Iwo zasyła W. Miłości pozdrowienie i błogosławieństwo — rzekł Mszczuj. — Od Świątopelki i Odonicza otrzymaliśmy złe wieści. Obu potrzeba ukarać i wojnę tę skończyć. Na Waszą Miłość pan nasz, Leszek, rachuje i do braterskiej jego pomocy się odzywa.

Henryk zamyślił się.

— Jaki? wojna? Czegóż chcecie? posiłków? — zapytał chmurno.

— Spodziewa się biskup Iwo jej uniknąć — rzekł Mszczuj — znajdują się może środki na ukroćenie zachwalstwa bez oręża, lecz na to potrzeba, abyśmy pewni byli, że nas sprzymierzeńcy nie opuszczą, że W. Miłość nie przeciw nam będzie, lecz z nami.

— Leszek powinien wiedzieć — rzekł — żem ja mu braterstwo porzysiął, a com rzekł, wzywając na świadectwo Boga w Trójcy świętej jedynego, tego dotrzymam święcie.

— Pozwól na nas z tą świętą niewiastą duch Boży, spadły z oczu łuski — przejrzelśmy. Imię Pańskie niech będzie błogosławione!

Mówił i wzdychał, jakby mu przeciw żal było tych czasów starych, rycerskich.

I uderzywszy przyjacielsko Mszczuja po ramieniu, pożegnał go z tem, aby sobie wczasu użył i spoczywał.

Waligórze zaś w tej niemczyźnie, która go dusiła, tak było, jak

stwach różnych Ruszczewskich, Siedleckich, Mikulskich i wpływach możnych protektorów, osłoniętych nietykalnością, jaka chroni każdego posła B.B., postanowił przypilnować wykonanie czystki w szeregach B.B.W.R.

Przeprowadzenie tej czystki będzie jednak niezmiernie trudne.

Krakowski „Głos Narodu“ pisze w tej sprawie:

„Wśród członków organizacji B.B. na terenie krakowskim przeprowadzono w ciągu ostatnich dwóch miesięcy „selekcję“, a to ze względu na to, że większość członków zapisała się z różnych powodów, przeważnie z „ideowymi“ względami niewiele mających wspólnego. „Selekcja“ polegała na tem, że tylko część członków B.B.W.R. uznano za „członków zwykłych“; mają oni prawo uczestniczyć w zebraniach, dokonywać wyboru władz w organizacji itp., z resztą zaś utworzono t. zw. „kluby współpracy gospodarczej“ (!). Należą tam wszyscy ci, co z samą „ideologią“ najmniej mają wspólnego a należą do B.B. ze względu na... interes materialny. Prawem i jedynym obowiązkiem członka „klubu współpracy gospodarczej“ jest — płacenie wkładek.

Lokale powynajmowane z dużym nakładem kosztu na biura i czytelnice, przyozdobione szyldami partyjnemi — stoją puste całymi miesiącami, nikt do nich nawet nie zagląda. Ażeby sięgnąć do nich trochę ludzi, sekretariat grodzki B.B. w Krakowie rozesał listy do członków pokrewnych organizacji, zapraszając ich do wstąpienia w szeregi partyjne. Między in. listy takie przesłano wszystkim paniom, należącym do „Rodziny Wojskowej“.

Cud św. Januarego

W czasie odwiedzin przez wielką, z 2 i pół tysiąca osób złożoną pielgrzymkę francuską, kaplicy św. Januarego w Neapolu, gdy kardynał Ascalesi odprawiał Mszę św., powtórzył się, jak donosi Ag. Katolicka — cud wrzenia krwi św. Januarego. Zdarzenie to wywołało wielkie poruszenie, albowiem — jak wiadomo — cud ten zazwyczaj zdarza się tylko dwa razy do roku, a mianowicie około 19 września, t. j. uroczystości św. Januarego, i około 8 maja, jako w rocznicę przeniesienia ciała Świętego. Cud obecny wiąże powszechnie z ogłoszeniem roku Jubileuszowego.

by go kto w ukrop wsadził. Chciał się wyrwać co rychlej. Nie odpowiadziawszy nic, wyszedł, myśląc tylko o odwrocie, gdy Peregryn, czekający nań, ujął go i do stołu zmuszając, poprowadził z sobą.

*

Jaszko wyruszył wprost z Wrocławia do Płocka, spodziewając się tam znaleźć ludzi po swej myśli. Podłowczy księcia Konrada, Gromaza, był mu dobrze i poufale znany, bo Jaszko z lepszych czasów miał po wszystkich kątach znajomości poddostatkiem. Nie były one wiele obiecujące bo Jaksa najchętniej się wiązał z tymi co do wypitej i wybitej ochotni byli; ci go lubili, on ich wzajem.

Gromaza za dawnych lat, ciotko nieco starszy od Jaksy, takim bez mała był, jak on.

Zawsze miał się w Płocku do kogo udać i kogo ucześcić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wielka afera przemytnicza majora Siedleckiego i tow.

W środę popołudniu zakończyła się w Poznaniu jednodniowa sesja warszawskiego sądu okręgowego, rozpatrującego aferę przemytniczą majora straży granicznej Jana Siedleckiego i towarzyszy.

W godzinach przedpołudniowych zeznawali liczni świadkowie, m. in. insp. Ziemia omówił sprawę dokodzeń urzędowych, jakie przeprowadził przeciwko Siedleckiemu po otrzymaniu szeregów anonimów, omawiających wystawne życie oskarżonego i tajemnicze źródła jego dochodów. Siedleckiego przeniesiono do Leszna z Nowej Wilejki, gdzie zdażył narobić długów na sumę 44.000 zł. Zamiast spłacać długów, zaczął Siedlecki w Lesznie zaciągać nowe pożyczki, których suma urosła wkrótce do 14.000 zł. Wspomnianych pożyczek udzielał Siedleckiemu koleżdy i podwładni. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia napotykały na znaczne trudności, bowiem oficerowie ze względów kurtuazyjnych, a podoficerowie prawdopodobnie z obawy przed narażeniem się zwierzchnikowi do udzielenia Siedleckiemu pożyczek się nie przyznawali. Pensja Siedleckiego wynosiła 700 zł plus różne dodatki.

Kom. Biedrzyński zeznawał na okoliczność przeprowadzenia rewizji osobistej i domowej u kupca Leonarda Jaroszki w Poznaniu, który był w kontakcie z Siedleckim. W konszachtach szajki przemytniczej brał wybitny udział były dyrektor Kasy Chorych w Rawiczu Roszkiewicz, którego z racji spełnianych funkcji można było nazwać nie bez słuszności „skrzynką pocztową“ przemytników.

Świadkowie Wołowaki i Wojciechowicki zeznawali na okoliczność wystawiania przez szajkę przemytniczą przepustek i paszportów do Niemiec, z których... sami korzystali.

W godzinach popołudniowych zeznawali dalsi świadkowie, którzy wyjaśniali szczegóły tej skandalicznej afery, oraz jej „bohaterów“.

Ze major Siedlecki był kombinatorem gdzie się tylko da, świadczy fakt, iż z powodu błahego wypadku samochodowego, potrafił uzyskać wówczas od tow. ubezpieczeń odszkodowanie w wysokości 8.000 zł; swym władzom przelożonym doniósł jednak tylko o 2 tysiącach w obawie, ażeby mu reszty nie zajęto na rzecz przymusowego spłacenia jego długów. Wysokość długów Siedleckiego ustalono urzędowo na 29.000 zł. Gdyby zatem —

Radjoprogram z Warszawy

Środa, 4. 5.: 10,00 naboż, z Jasnej Góry w Częstochowie — po nabożeństwie transm. błogosławieństwa Ojca Świętego; 12,15 poranek symfoniczny; w przerwie odczyt; 14,00 „Młodzież wiejska w pracy rolniczej“; 14,20 i 15,00 muzyka ludowa; 14,40 „Kryzys w ogrodnictwie a możliwości produkcji w najbliższych latach“; 16,00 dla dzieci: „3-ei Maj“; 16,25 muzyka gramofonowa; 16,45 „Staniław Staszko“; 17,00 recital skrzypcowy; 18,00 muzyka lekka; 18,45 rezultaty plebiscytu Konkursu Poetyckiego R. P.; 19,25 słuchowisko; 20,00 koncert muzyki polskiej; 22,00 i 23,00 muzyka taneczna.

Czwartek, 4. 5. 12,10 15,25 i 15,50 muzyka gramofonowa; 15,35 odczyt; 16,40 „Szata rolina a człowiek“; 17,00 koncert kameralny; 17,40 odczyt aktualny; 18,00 „Odpoczywajmy, czyli rzecz o wczasach nauczycielskich“; 18,10 muzyka lekka i tan.; 19,20 kom. przysposobienia rolniczego; 19,30 feljton: „Życie literackie“; 19,45 prasowy dziennik radiowy; 20,00 płyty gramofon.; 20,30 koncert z Helsingforsu; 22,00 kwadras literacki; „Żołnierska przygoda“; 22,25 i 23,00 muzyka taneczna.

zdanem insp. Ziembę — mjr. Siedlecki z otrzymanych pieniędzy choć część długów spłacił, napewno nie popadłby w takie trudności, które go popełniły na drogę przestępstwa. Zaznaczyć należy, że na krótko przed aresztowaniem uznały władze przelożone za konieczne przenieść mjr. Siedleckiego na inny odcinek graniczny. Siedlecki otrzymał wówczas dekret, przenoszący go do Kołomyi.

Zeznania obciążające dla kupca Jaroszki złożył były jego pracownik Leonard Bachowski, zatrudniony obecnie w innej firmie sanitarnej. Skład w Poznaniu według zeznań świadka prowadziła żona oskarżonego — sam Jaroszka zaś uprawiał interesy poza Poznaniem i... zagranicą. Świadek doniósł swego czasu władzom, że Jaroszka przemyca „Erosan“; sprawę jednak umorzono. Sensację wywołało oświad-

czenie świadka, że może udowodnić, iż Jaroszka trudnił się przemytem morfiny. Ponieważ jednak sprawa ta nie jest objęta aktem oskarżenia, polecił przewodniczący świadkowi skierować odpowiednie doniesienie do prokuratora.

Na śródowej rozprawie w Poznaniu obecni byli 3 oskarżeni: Siedlecki, wytwornie ubrany, opanowany, spokojny — Roszkiewicz, błądy, przynębiony i zrezygnowany na wszystko oraz Jaroszka ze słuchawką na uchu, wprowadzający skutkiem swego kaletwa (nie rozumie czasem pytań i gada „od rzeczy“) momenty niekiedy wesole do rozprawy. Pozostałych oskarżonych, przeważnie żydów z Warszawy, zastępują adwokaci.

Dalszy ciąg procesu odbędzie się w Lesznie, gdzie również na odcinku granicznym odbędzie się wizja lokalna.

Drugie wydanie Tasiemki

Bandyci znowu nakładają podatki

Przed sądem grodzkim w Warszawie toczy się rozprawa bandy 32 terrorystów, przypominająca słynną sprawę bandy Tasiemki na Placu Kercelego w Warszawie w roku ub.

Po rozgromieniu tamtej bandy i osadzeniu jej w więzieniu, niedobitki przeniosły się na targowisko na placu Mirowskim, gdzie rozpoczęto działać. Całe targowisko rozdzielone jest mianowicie na 15 rejonów, a w każdym rejonie znajduje się specjalna waga od ważen produktów, kupowanych i sprzedawanych. Otóż terrorysty, których było 32, pod wodzą członka bandy Tasiemki, działacza B.B. Zawistowskiego, nałożyli haracz na korzystających z wagi, licząc po 5 groszy od każdego kilo-

grama, co przy przeciętnej cenie transakcyj po 25—30 groszy było olbrzymim podatkiem. Ponadto pobierano także 7 proc. od dziennego obrotu. Zarobki terrorystów dochodziły w ten sposób do fantastycznych sum, gdyż od jednej wagi inkasowano ponad 1000 zł, dziennie, a wag było 15. Opierających się kupców bite i katowano, to też pozostali musieli się poddawać. Bandyci, usprawiedliwiając się, mówili, że pobierali składki na rzecz swej partii oraz... na pomoc dla bezrobotnych, co oczywiście było fikcją. Dopiero niedawno temu władze policyjne zajęły się likwidacją tej „radosnej“ działalności.

Torturowanie więźniów przez hitlerowców

Z Bytomia donoszą: — W ostatnich dniach w więzieniu policyjnym w Wielkich Strzelcach, osadzono większą ilość przestępców politycznych, w tem większą liczbę Polaków, a nawet obywateli polskich.

Mający pieczę nad aresztem „szupo“ i hitlerowska „Hilspolizei“ w straszliwy sposób katują uwięzionych, stosując najbardziej wyrefinowany system tortur, bijąc ich pozatem i masakrując. Wszystko to dzieje się na oczach miejscowych władz, a nawet tamtejszego

Lamdrata (starosty), który nie należąc do partii hitlerowskiej, drży o swoje stanowisko i z tego względu toleruje te hitlerowskie bestjalstwa.

Z nazwiska zatrzymanych i przeżywających katusze znane są dzięki przypadkowi dwa: Schwarza i Rozenberga, żydów, obywateli polskich. Do mdlejących i tracących wskutek tortur przytomność więźniów, wzywano kilkakrotnie miejscowego lekarza, dr. Junga, który stosował środki trzeźwiące, poczem katowanie rozpoczynało się na nowo



POPIÓŁ OFIAR KATASTROFY „AKRON“ ZWROCONO MORZU.

Na miejscu gdzie amerykański olbrzym powietrzny „Akron“ spadł do morza, spuszczonego w wodę urny z popiołami ofiar katastrofy.

Dwie powodzie

Z Rumunii donoszą, że Mołdawie nawiedziła powódź, która przybiera katastrofalne rozmiary. Szczególnie zagrożone jest miasto Vashui, gdzie woda dokonała już wielkiego zniszczenia pozbawiając tysiące ludzi dachu nad głową. Komunikacja jest w wielu punktach przerwana. Miasto Husi jest zupełnie odcięte od miasta.

W prowincji Santiago del Estero w Argentynie szerzy się powódź, która przyjęła rozmiary prawdziwej katastrofy. Woda zajęła obszar 2 milionów ha. Zniszczenie i straty materialne są ogromne.

Tragiczna pomyłka sprawiedliwości

Niezwykłe poruszenie wywołała w Belgii pomyłka sprawiedliwości z przed 6 laty. W r. 1927 popełnione zostało morderstwo rabunkowe. Posądzony padł na niejakiego Peelman. Twierdził on, że jest niewinny, jednakże poszlaki świadczyły przeciwko niemu i został skazany na śmierć. Kara została mu zamieniona przez króla na dożywotnie więzienie. Obecnie schwymano w Gandawie bandytę nazwiskiem Osselaere, którego zeznania stanowiły w swoim czasie główny dowód winy Peelmana. Osselaere przyznał się teraz do popełnienia swego czasu morderstwa. Peelman po 6-letnim pobycie w więzieniu został obecnie wypuszczony na wolność.

2 i pół miliona złotych spadku po żebraku

W miejscowości Vigo w Hiszpanji zmarł znany w mieście 80-letni żebrak Cramon Dapias w przytulku dla ubogich. Dapias uchodził za najzupełniejszego nędzarza, utrzymującego się wyłącznie z jałmużny. Jakież było zdumienie jego krewnych i zarządu przytulku, gdy okazało się, że pozostawił 3 miliony pesetów (2.400.000 zł).

Ilu jest żydów na świecie i gdzie mieszkają

Według ostatnich statystyk liczba Żydów rozszaniych po całym świecie wynosi około 15 milionów głów. Najwięcej Żydów mieszka w Ameryce (około 4 milionów), dalej w Anglii i jej posiadłościach (około 3 milionów). Największe skupienie ludności żydowskiej posiada Polska (2.829.456) i Rosja (2.626.667). W Niemczech mieszka 643 tysięcy żydów, we Francji 165 tysięcy, w Palestynie około 150 tysięcy, we Włoszech 46 tysięcy, w Japonii liczba żydów nie przekracza 500.

Tekst wyroku Piłata

Wśród błahych kruków pozostałych po śmierci jednego z miejsc. kanoników w San Geminiano znaleziono odpis wyroku wydanego przez Piłata Ponckiego, a skazującego Jezusa Chrystusa na śmierć w 17 r. panowania cesarza rzymskiego Tyberjusza. Manuskrypt zawiera informacje, że odpis tego wyroku sporządzony został z oryginału hebrajskiego, znalezionego w 1499 roku w szkatułce w Rzymie. Jak wiadomo Tertuljan stwierdził, że w II wieku po Chr. na Kapitolu znajdowały się akta dotyczące skazania Chrystusa; akta te Tertuljan widział w Tabularium kapitolijnem. Być może, że odpis znaleziony w San Geminiano jest wiarygodną kopją oryginału, przesłanego przez Piłata Ponckiego cesarzowi Tyberjuszowi.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 2 maja 1933 r.

Wtorek: Zygmunta. Wsch. słońca 4 05; zach. 7.02. Wsch. księż. 9.53; z. 1.46.
Środa: Ogl. Konst. 3 M. W. sl. 4.03; zach. 7.04. Wsch. księż. 11.10; z. 2.05.
Czwartek: Flojajana. Wschód sl. 4.01; zach. 7.06. Wsch. księż. 12.29; z. 2.19.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „ROBOTNIKA“, bezpłatny dodatek do „Gaz. Grudz.“

STAN WODY NA WIŚLE w dn. 28 kwietnia br.

Zawichost plus 0,88; Warszawa plus 0,85; Płock plus 0,73; Toruń plus 0,78; Fordon plus 0,84; Chełmno plus 0,79; Grudziądz plus 0,98; Korzeniowo plus 1,11; Montawa plus 0,45; Piekło plus 0,34; Tczew plus 0,30; Einlage plus 2,24; Schief. plus 2,42.

Województwa centralne.

OFIARA SANACYJNYCH RZĄDÓW.

We wsi Łąkie gm. Narutowo pow. lipnowskiego pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru dwudziestomorgowy gospodarz Onufry Małkiewicz, lat 46, członek Sejmiku Powiatowego i radny gm. Narutowo. Przyczyną samobójstwa był zły stan materialny.

POD SOSNOWCEM ODKRYTO

BOGATE ZŁOŻA WĘGLA.

W Miłowicach pod Sosnowcem odkryto bogate złoża węgla, pokryte warstwą piasku. Koło nowej odkrywki zaczęła się zbierać tłum bezrobotnych z workami i wózkami ręcznymi, celem kopania węgla.

Wezwana przez zarząd kopalni policja rozpedziła przygodnych górników, konfiskując zabrane węgiel. Nowa odkrywka pilnowana jest przez straż kopalnianą.

NAPAD BANDYCKI W LESIE.

W lesie dominium Szczegocin w pow. wieluńskim, dokonano zuchwałego napadu bandyckiego. Otóż przez las powracała do domu 50-letnia Antonina Andrzejewska, mieszkanka wsi Głędziny. Andrzejewska zdyskontowała weksle u swego krewnego i posiadała przy sobie 250 zł. w gotówce.

Kiedy Andrzejewska znalazła się w środku lasu, wybiegło dwóch zamaskowanych bandytów, z których jeden uderzył ją obuchem siekiery w głowę, tak, iż upadła bez przytomności, drugi bandyta wyrwał Andrzejewskiej torebkę z pieniędzmi, poczem obaj zbiegli. — Ranną znaleźli wracający z pracy robotnicy i zabrali ją do dworu; pomoc jednak okazała się bezcelową, gdyż Andrzejewska wkrótce zmarła. — Niezwłocznie po ujawnieniu napadu zmobilizowano policję, która zarządziła poszukiwania i oblawę w okolicy, jednakże zbrodniarzy nie złapano dotąd ująć.

POCIĄG ROZBIŁ SAMOCHÓD.

Na torze kol. w pobliżu wsi Andrzejów wydarzyła się straszna katastrofa. Mianowicie pociąg osobowy nr. 342 wjechał z impetem na przejeżdżający przez nieodgrodzony tor samochód i rozbił go doszczętnie. Szofer, Eugeniusz Szyndler poniósł śmierć na miejscu.

BANDYCI GRASUJĄ.

W Mociwie gm. Bujny Szl. dokonano zuchwałego napadu na zagrodę Józefa Sobeli. Bandyty steroryzowali domowników zajęli się demolowaniem mieszkań. Pieniądzy jednakże nie znaleźli i skradli jedynie materiał na ubranie. Właściciel zagrody, Sobala, doznał tak ciężkich ran, zadanych mu przez napastników, że wkrótce zmarł. Bandytów nie ujęto.

CHCIELI NABRAĆ STRAŻ GRANICZNA.

Straż graniczna inspektoratu wiełuńskiego została powiadomiona, że przez odcinek graniczny Podłęże Królewskie wracać ma banda przemytników w liczbie 5—6 osób, wobec czego arządzono zasadzkę.

Około północy usłyszano kroki jakiegoś osobnika, który kierując się wprost na zasadzkę — śpiewał sobie piosenkę na temat „Straż graniczna sobie śpi...“ — prawdopodobnie w tym celu, by kompani jego, idący za nim w tyle z towarem, byli zabezpieczeni kosztem jego przytrzymania, gdyż towaru przy sobie nie posiadał.

Straż Graniczna ani nie spała, ani też nie dała się nabrać na kawał i przepuściwszy „śpiewaka“, zaatakowała idących za nim, obladowanych towarem, przemytników.

Zaczęła się ucieczka, pościg i strzelanina, aż do granicy. Do uszu strażników dolatywały jęki rannych przemytników. Przemycnicy porzucili około kilograma rodzynek i kilkadziesiąt sztuk pomarańczy.

Małopolska.

UJĘCIE SPRAWCY STRASZLIWEGO MORDU.

Na skutek zarządzanego pościgu za potwornym sprawcą bestjańskiego mordu dokonanego we wsi Ruchce pod Drohobyczem, morderca Antonym Koś został ujęty.

Po dokonaniu morderstwa Koś u-

Białe zęby: Chlorodont

Owoc sojuszu trzech narodowości

Wschodnia Małopolska przed rewolucją majową zorganizowana była bardzo silnie przez Stronictwo ludowe i endecję. Dla rozbicia tych dwu stronnictw politycznych wojewoda tarnopolski i lwowski utworzyli w roku 1928 blok trzech narodowości, składający się z żydów, Ukraińców i zwolenników B.B. Blok ten osiągnął swój cel, społeczeństwo polskie zostało rozbite, a w parę miesięcy później zblokowani przez wojewodów Ukraińcy zaczęli palić polskie chaty i polskie dwory.

Skutki tego bloku trwają do dziś, a Ukraińcy pozwalają sobie nawet na szyderstwa z państwa polskiego. „Kurjer Lwowski“ donosi:

Dochodzenia prokuratorskie przeciw grecko-katolickiemu proboszczowi w Taurowie za wyszydzanie Narodu i Państwa Polskiego, odbywają się w tempie przyspieszonym, przy bardzo dużym materiale dowodowym.

Okazuje się, że gdy komendant posterunku z Taurowa w towarzystwie posterunkowego przybył do mieszkania ks. Petryckiego i ukazał mu nakaz aresztowania, wzywając do udania się do Brze-

krywał się w gminach Śniatynce, Dobrowlanach, Gajach, aż wreszcie uciekł do gminy Neudorf, gdzie został przez policję osaczony.

Kość, widząc że jest osaczonym, wyjął rewolwer i strzelił sobie w skroń, raniąc się ciężko. Rannego bandytę policja ujęła i w stanie ciężkim odwiezła do szpitala w Drohobyczu. Tu dokonano operacji wyjęcia z głowy kuli, poczem rozłożono nad nim opiekę. Stan jego jest groźny. W razie wyzdrowienia stanie on przed sądem do różnym.

ZNOWU ODKRYTO SZCZĄTKI PRZEDHISTORYCZNEGO ZWIERZĘCIA.

W gminie Zawisznia koło Sokala odkryto przypadkowo szczątki olbrzymiego zwierzęcia przedhistorycznego, zachowane częściowo w dobrym stanie.

Zaznaczyć wypada, że wypadek ten nie jest odosobniony i dlatego winny się tem zainteresować odpowiednie czynniki.

Kresy Wschodnie.

GDZIE SIĘ DWÓCH KLÓCI, TAM SEKCIARZ KORZYSTA.

Miejscowość Tułowice w pow. sarnieńskim na Wołyniu była niedawno widownią gorszącego zajścia.

Przyjechał tam nowomianowany duchowny prawosławny Melasza. Ludność miejscowa z namowy dotychczasowego proboszcza tej parafji, Korolczuka, zamknęła cerkiew, nie dopuszczając duchownego Melasza do odprawiania nabożeństwa. Melasza wyjechał z Tułowicz, które opuścił też Korolczuk, wezwany przez wyższe władze cerkiewne.

Walkę popów z radością powitali miejscowi wyznawcy sekty „zielono-

świątkowców“, którzy rozwinęli żywioną działalność na rzecz sekty, zjednując sobie poważną ilość nowych zwolenników. Dość nadmienić, że obecnie liczą już Tułowice ponad 200 „zielonoświątkowców“, wyznawców sekty o rytuale iście pogańskim.

Kurs dla działaczy ludowych pow. suwalskiego

W Królewskich Zielonych odbył się dwudniowy kurs dla działaczy Stronnictwa Ludowego przy udziale 280 osób z terenu powiatów suwalskiego i augustowskiego.

Zebrań zagaił p. Trochim, na przewodniczącego wybrano p. I. Ostrowskiego, wykłady prowadzili pierwszego dnia posłowie Bogusławski i Sawicki, a drugiego dnia poseł Babski, którym za pełną poświęcenia pracę bardzo dziękujemy.

Kurs był bardzo poważny, działaczom naszym przyniósł wiele korzyści. Na zakończenie kursu odbyła się żywiona dyskusja, w której brali udział liczni uczestnicy.

Zyczymy wszystkim obywatelom państwa polskiego, aby urządzali takie kursy jak powiat suwalski — to były dwa dni rzetelnej pracy oświatowej dla chłopów ludowców.

T. Kozłowski.

Sprawy organizacyjne Stronnictwa Ludowego

ZJAZDY I ZEBRANIA DO WYBORU DELEGATA NA KONGRES.

Sokolów Podlaski: — 14 maja odbędzie się w sali Domu Ludowego o godzinie 12 Zjazd Powiatowy celem wyboru delegata na kongres, na który przygłędzie dr. Graliński. Wejście na salę obrad za legitymacjami.

Wieluń. — 7 maja w lokalu przy ul. Panieńskiej 1 o godz. 10 odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego Str. Lud., który dokona m. in. wyboru delegata na Kongres Stron. Lud.

Grojec. — W lokalu Sekretariatu przy ul. Piłsudskiego 10, dnia 4 maja odbędzie się Zjazd Zarządów Wyjezdzających Kół Stron. Lud. z pow. Grójec, w celu wyboru delegata na Kongres.

STATUTOWE ZJAZDY POWIATOWE.

Zawiercie. — 14 maja o godz. 3 popoł. w Żarkach odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy Stron. Lud.

Konin. — 9 maja, we wtorek, o godz. 11 w lokalu Sekretariatu Str. Lud. w Koninie przy ul. Słupeckiej 11/13 odbędzie się Zjazd Powiatowy z udziałem pos. Langiera, oraz delegata N.K.W. i członka Zarządu Wojewódzkiego.

ZGROMADZENIA STRONNICTWA LUDOWEGO.

Białystok. — 7 maja odbędzie się wiec Stron. Lud. w Czarnowsi Kościelnej pow. białostockiego z udziałem pos. Sawickiego, dr. Gogolewskiego, sekretarza Kreczki i innych.

Sokolka. — 15 maja odbędzie się Zjazd działaczy i sympatyków Stron. Lud. w Sokółce, w Nowym Hotelu — na pięttrze, z udziałem posła Sawickiego, dr. Gogolewskiego, sekr. Kreczki, Gołęba i innych.

Puławy. — 8 maja odbędzie się wiec Stron. Lud. w Markuszowie z udziałem pos. Paca i prezesa N.K.W. dr. Wróny.

— 7 maja o godz. 3 popoł. we wsi Bendusz, adwokat T. Woner wygłosi odczyt p.t. „Ruch ludowy w Polsce“.

DBAJ O KULTURĘ NARODOWĄ!
Zapisz się na członka
wspierającego T. S. L.

Widłami na bandytę

Piotrków. Zuchwałego napadu rabunkowego dokonał onegdajszego nocy na dom Stefana Przegoźnika we wsi Ciślin pod Rozprzą.

Trzej bandyci ubrani w maski, wybiwszy szybę, wtargnęli przez okno do chaty i zaczęli przetrzącać szuflady i szafy w poszukiwaniu pieniędzy.

Hałas spowodowany przez bandytów obudził żonę Przegoźnika Apolonję. Kobieta zaczęła krzyżeć. Wówczas bandyci rzucili się na nią, przydusili ją poduszkami i zaczęli bić kolbami rewolwerów w głowę.

Krzyk Przegoźnikowej obudził jej męża, śpiącego w oborze.

Schwyciwszy widły, gospodarz wybiegł na podwórze i rzucił się na jednego z bandytów, stojącego na czatach pod oknem, raniąc go ciężko widłami.

Wówczas drugi bandyta strzelił przez okno do Przegoźniaka, raniąc go w głowę.

Bandyci zbiegli, uprowadzając ze sobą ciężko rannego kolege.

Rozpoczęto za nimi pościg. Przegoźników w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Kursy polityczno-społeczne

Konin. — Dnia 5 i 6 maja (w piątek i sobotę) od godz. 11 rano będzie się odbywał w Koninie kurs oświatowo-gospodarczy w lokalu Sekretarjatu Str. Lud., ul. Słupecka 11/13, wyłącznie dla członków Stronnictwa Ludowego. Uczestnicy kursu muszą posiadać legitymacje członkowskie. Na kursie będą wykładali: prez. Malinowski, sen. Woźnicki, sen. Januszewski, pos. Bogusławski, pos. Mikołajczyk, pos. Smola, pos. Wyrzykowski i pos. A. Langier.

Słupca. — 8 maja w poniedziałek o godz. 12 odbędzie się w sali strażackiej w Ciemlinie Kościelnym, gm. Kazimierz, jednodniowy kurs oświatowo-gospodarczy wyłącznie dla członków Stronnictwa, na który przybędzie sen. Woźnicki, pos. J. Nosek, pos. A. Langier, prez. Wesolowski.

Kalisz. — 13 i 14 maja odbędzie się we wsi Kamień kurs polityczno-społeczny z udziałem posłów i wybitnych działaczy Stron. Lud.

— 11 maja w czwartek o godz. 12 odbędzie się jednodniowy kurs oświatowo-gospodarczy we wsi Grochowy gm. Dąbroszyn wyłącznie dla członków Stron. Lud., którzy winni posiadać legitymacje członkowskie. Na kurs przybędą: pos. Krysa, pos. A. Langier i prez. Zawadzki.

— 12 maja w piątek taki sam kurs oświatowo-gospodarczy dla członków Stron. Lud. odbędzie się we wsi Królikowie, gm. Grodziec, z udziałem pos.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

Ziemiopłody
z dnia 28-go kwietnia 1933 r.

Płacono złotych za 10 kg.:		
	Warszawa	Poznań
Pszemica	38,00-39,00	36,00-37,00
Zyto	19,50-20,50	17,75-18,00
Jęczmień	15,50-16,00	14,25-15,00
Jęczmień browar.	16,00-17,00	16,00-17,00
Wies	14,75-15,25	11,25-11,75
Mąka:		
pszenna 60%	55,00-60,00	55,50-57,50
żytnia 65%	33,00-35,00	27,50-28,50
Otręby:		
pszenne	9,50-10,00	9,00-10,00
żytnie	9,00-10,00	8,25-9,00
rzepak	—, —, —	45,00-46,00
Grzech polny	21,00-27,00	22,00-24,00

Kuchy rzep.	14,00-15,00	—, —, —
Kuchy linian.	19,50-20,00	17,00-18,00
Słoma	8,00-9,00	4,50-5,00
Siano pras.	9,00-11,00	7,50-8,50
Ziemniaki jad.	3,75-4,00	1,70-1,90
Dryka	19,00-20,00	—, —, —
Proso	19,00-20,00	—, —, —

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 30,75
1 dolar amerykański	zł 8,10
100 franków francuskich	zł 35,13
100 franków szwajcarsk.	zł 172,50
100 franków belgijskich	zł 124,83
100 koron czeskich	zł 26,5-
100 guldenów gdańskich	zł 174,31
100 marek niemieckich	zł 205,00
1 gram czystego złota	zł 5,95

Tragiczny wypadek śmierci wioślarza

W niedzielę wydarzył się na Wiśle pod Toruniem tragiczny wypadek.

Mianowicie z przystani Klubu wioślarskiego wyjechało dwóch członków tego Klubu Edward Szerszewski lat 19 i Sławomir Staszkiwicz lat 26, dwuosobowym kajakiem na przejażdżkę. Gdy znaleźli się

na środku Wisły, silna fala wywróciła kajak i obaj wioślarze wpadli do wody, a ponieważ byli dobrymi pływakami, płynąc z prądem wody, kierowali się w stronę brzegu, skąd wyruszyła w ich kierunku mała łódka z pomocą.

Szerszewski dopłynął do łódki, przytrzymał się do niej i w ten sposób

odbędzie się kurs oświatowo-gospodarczy dla członków Stron. Lud., na który przybędą pos. J. Nosek i pos. A. Langier.

— 13 maja o godz. 12 w sali Domu Ludowego we wsi Dolany gm. Łądek

został przyholowany do brzegu. Natomiast Staszewski gdy łódź zbliżała się do niego, zniknął w murtach Wisły i więcej się nie ukazał na powierzchni. Zwłok jego mimo kilkunastogodzinnych poszukiwań nie odnaleziono.

Staszewski jest synem emer. sędziego sądu apelacyjnego, a obecnie adwokata w Bydgoszczy, ukończył studia prawnicze na uniwersytecie i od dwóch lat odbywał aplikaturę sądową w Toruniu. Osierocił żonę i cztero-miesięczne dziecko.

SILNE LOTNICTWO

i powszechnie zorganizowana obrona przeciwgazowa ochroni nas przed niespodziewanym atakiem wroga. :: :: :: ::

SEKRETARJATY STRONNICTWA LUDOWEGO.

Chelm Lubelski. — Sekretarjat Str. Lud. w Chelmie został przeniesiony na ul. 1 Maja nr. 13 w podwórzu i czynny jest tylko we wtorki. Sekretarjat załatwia sprawy podatkowe, administracyjne, sądowe, organizacyjne. Członkowie Stron. Lud. otrzymują porady bezpłatnie.

Sieradz. — Sekretarjat Stron. Lud. na powiat sieradzki mieści się w Sieradzu w hotelu p. Plucińskiego przy rogatek Złoczowskiej i czynny jest we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Wybór kremu do pielęgnowania urody

Pani nie życzy sobie kremu, od którego twardej nieje skóra, ani kremu który się psuje. Należy więc wybrać krem zdrowy, orzeźwiający, nie podlegający zmianom chemicznym, nie suchy i nie tłusty, krem który zapisał lekarze.

krem ożywczy

na którym dobrze trzyma się puder, krem bezwzględnie higieniczny.

Nie ma Pani wyboru: trzeba stosować

CREME SIMON
MYDŁO PUDER

PARIS



TYSIĄCE CHORYCH

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. Odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: LISZKI Apteka.

Kuźnia

w dużej wielkośćelnej zaraz na sprzedaż wraz z mieszkaniem i stodołą Franciszek Domachowski Jastrzębie k. Brodnicy

PIĘGI!

Zaufajcie katolickiej firmie Prawdziwy „radjowany” Ołówek „Agawa” usuwa piegi momentalnie bezboleśnie, bezpowrotnie - 2,25 Myło przesłanie wybiełające - napoczekaniu - 1,50. Przesyłka 1,50. Pisać: Matulewiczowa, Warszawa, Wiśniowa 55.

Zarabiasz stosując

CONCO

produkcji krajowej azbestowo-włókniste (pat. ameryk.)

na 10-kl lat wytrzymałą izolację od wody i wilgoci do dachów, tarasów, piwnic i konserwacji blachy, żelaza, papy, betonu i ochrony drzewa przed orzybem.

Odporne na gorąco i mróz.

Sprzedaż i wykonanie Robót: Fabryka

STANKIEWICZ i S-ka, Inż.

Warszawa, Widok nr. 23, tel. 304-88.

Porady Fachowe i prospekty gratis.

Ceny obniżone o 30%

Poszukiwani Przedstawiciele Rejonowi.

KSIAŻKI DO NABOŻEŃSTWA

dla wszystkich dostępne po umiarkowanych cenach.

- Wianek Marji, format 10x7 cm., oprawa skórkowa - Cena Zł. 3,60.
- Chleb Anielski, format 8 1/2 x 5 1/2 cm., oprawa skórkowa - Cena Zł. 2,30.
- Chleb Anielski, format 8 1/2 x 5 1/2 cm., opr. imitacja skórki. Cena Zł. 1,90.
- Wiara, Nadzieja i Miłość format 9x6 cm., opr. skórk. Cena Zł. 3,—
- Wiara, Nadzieje i Miłość, format 9x6 cm., opr. płóc. - Cena Zł. 1,50.
- Wiara, Nadzieja i Miłość, format 9 1/2 x 6 cm., oprawa skórkowa, ze zamkiem - - - - - Cena Zł. 3,40.
- Wiara, Nadzieja i Miłość, format 9 1/2 x 6 cm., opr. skórk. Cena Zł. 3,45
- Druga do Nieba, format 10 1/2 x 6 1/2 cm., opr. papierowa. Cena Zł. 0,75.

- Chleb Anielski, format 8x5 1/2 cm., oprawa płócienna. - Cena Zł. 1,25.
- Wiara, Nadzieja i Miłość format 9 1/2 cm. opr. im. sk. Cena Zł. 1,35
- Wiara, Nadzieja i Miłość, format 9 1/2 x 6 cm., opr. skórk. Cena Zł. 2,90.
- Zawsze z Bogiem, format 11x7 cm., oprawa skórkowa. - Cena Zł. 2,90
- Jezus, Marja, Józef, format 10x7 cm., opr. skórkowa. Cena Zł. 2,80
- Wiara, Nadzieja i Miłość, format 9x6 cm., opr. skórk. Cena Zł. 3,—
- Wiara, Nadzieja i Miłość, format 9 1/2 x 6 cm., opr. skórk. Cena Zł. 3,—
- Skarb Duszy, format 12 1/2 x 8 1/2 cm (brzeg czerwony), w twardej papierowej okładce - - - - - Cena Zł. 1,25

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań, Nr. 200.420.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu - (Pomorze).

Nawozy i nawożenia

(z 20 rycinami w tekście) Opr. Prof. Dr. M. Górski.

Cena wraz z przesyłką 1.50 zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200420

Zamówienia przysyłać należy: Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu

OGŁASZAJCIE

W GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ



Na całej kuli ziemskiej

uznaje się stwierdzone na prawdę, że tylko reklama ogłoszeniowa

jest dzwignią każdego przedsiębiorstwa.

tem więcej w obecnych czasach

Parcele

zabudowane od 40 do 80 mrg tanio na dogodnych warunkach zapłaty sprzedam bez żadnych kosztów pośrednictwa. — Parcele mniejsze bez budynków Gniewosz, Poznań, Trzeciego Maja 5.



Uprawa warzyw

na własny użytek opracował Edward Nehring (z 20 rycinami)

Cena wraz z przesyłką Zł. 1.80

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności: Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200 420.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu